U stóp Świętolipskiej Matki

Sanktuarium Matki Jedności Chrześcijan
Nr 21 • maj – sierpień 2022

SEMINARIUM NAUKOWE „MUZYKALIA ŚWIĘTOLIPSKIE – PERŁY LITERATURY MUZYCZNEJ”

Święta Lipka to nie tylko znane sanktuarium maryjne i miejsce naznaczone szczególnym działaniem łaski Bożej. To także ośrodek promieniowania kultury muzycznej, znaczony obecnością unikatowych organów oraz pamięcią o wybitnym kompozytorze Feliksie Nowowiejskim, który w tutejszej szkole muzycznej rozwijał umiejętności instrumentalne. O tym, jak poważnie traktowano kulturę muzyczną w Świętej Lipce świadczy zachowany do dziś zbiór rękopisów z zapisami nutowymi kompozycji znanych w Europie oraz tych, które powstały przy szkole muzycznej. Spuścizna przechowywana w świętolipskiej bibliotece jezuitów nie prezentowała się najlepiej. Zespół niszczał w wilgotnym klimacie jezior mazurskich, toteż zadecydowano o jego przeniesieniu do biblioteki Collegium Bobolanum w Warszawie. Tam dokonano jego inwentaryzacji oraz pozyskano środki finansowe na zeskanowanie wszystkich pozycji. Realizowany obecnie etap przedsięwzięcia polega na konserwacji zniszczonych kart. Zbiór muzykaliów świętolipskich jest unikatowy w skali całego kraju, gdyż jest jedynym zachowanym zbiorem polskich muzykaliów z części XVII wieku.

Seminarium naukowe nie zaistniałoby, gdyby nie obszerny projekt naukowo-badawczy pt. „Repertuar muzyczny Towarzystwa Jezusowego w Rzeczpospolitej Obojga Narodów (1565-1773)”. W jego ramach powstają publikacje ukazujące spuściznę muzyczną domów Towarzystwa Jezusowego w czasach staropolskich. W tej grupie nie mogło zabraknąć odniesień do Świętej Lipki, która zasłynęła jako ważny ośrodek tworzenia kultury muzycznej. Zachowane muzykalia znalazły omówienie w publikacji pt. „Musicalia manuscripta Chori Sacro-Lindensis” (Rękopisy muzyczne Chóru Świętolipskiego), autorstwa Bogny Bohdanowicz i Jolanty Byczkowskiej-Sztaby. Wydanie publikacji stworzyło doskonałą okazję do zorganizowania sympozjum w miejscu pierwotnego przebywania unikatowych dzieł – czyli w Sanktuarium Matki Jedności Chrześcijan w Świętej Lipce. Ciężar organizacyjny przedsięwzięcia wziął na siebie miejscowy dom zakonny jezuitów na czele z o. Aleksandrem Jacyniakiem przy współpracy z Collegium Bobolanum w Warszawie.

Konferencja rozpoczęła się w sobotę 2 kwietnia 2022 r. koncertem organowym w wykonaniu Adama Kowal-

skiego. Organista świętolipski wykonał kilka utworów z epoki, w której powstawały omawiane muzykalia. Następnie uczestnicy przeszli z bazyliki do domu pielgrzyma, gdzie rozpoczęła się część naukowa sympozjum, którą otworzył o. Aleksander Jacyniak – superior domu zakonnego, proboszcz parafii i kustosz sanktuarium maryjnego w Świętej Lipce. Gospodarz uroczystości podkreślił, że zamykając w 2018 r. poprzednie sympozjum poświęcone 400. rocznicy oddania Świętej Lipki pod opiekę króla polskiego i jego następców, 125. rocznicy ukończenia szkoły muzycznej przez Feliksa Nowowiejskiego oraz 50. rocznicy koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Świętolipskiej, nie spodziewał się, iż już po czterech latach pojawi się okazja, by zorganizować kolejną konferencję. Liczył się bowiem z tym, że najbliższe sympozjum zaistnieje dopiero w 2031 r. dla upamiętnienia 400. rocznicy rozpoczęcia posługi w placówce świętolipskiej przez zakon jezuitów. Opatrznościowy projekt badawczy dotyczący muzykaliów świętolipskich sprawił, że tak szybko mogliśmy ucieszyć się kolejną ucztą naukową. Następnie głos zabrał o. Robert Wawer, Dyrektor Wydawnictwa Naukowego i Instytutu Nauk Społecznych Collegium Bobolanum. Jezuita przypomniał drogę, jaką odbyły unikatowe pomniki kultury muzycznej ze Świętej Lipki do biblioteki Collegium Bobolanum przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Z kolei o. Piotr Aszyk – Prorektor Akademii Katolickiej w Warszawie przypomniał, że muzyka jest czymś, co człowieka inspiruje i uwzniośla.

Po wprowadzeniach przyszedł czas na kilka referatów szczegółowych. Dr Edgar Sukiennik z Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie oraz autor publikacji naukowych o Świętej Lipce omówił stan badań nad świętolipską kulturą muzyczną. Przybliżył ważniejsze opracowania polsko- i niemieckojęzyczne, które mogą być przydatne w pogłębianiu badań historycznych. Prelegent wysunął postulat, by powołać zespół, który zająłby się przygotowaniem obszernego studium na temat organistów i rektorów miejscowej szkoły muzycznej. Materiałem źródłowym, który może dostarczyć cennych informacji biograficznych o ich życiu i działalności, są księgi metrykalne, czyli akta chrztów, ślubów i zgonów w Świętej Lipce, które zachowały się w kilku opasłych tomach zdeponowanych w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Pod tym kątem nie zostały one nigdy przebadane i wciąż czekają na historyków. Następnie dr Katarzyna Spurgjasz

z Gabinetu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie opowiedziała o międzynarodowym projekcie badawczym „Repertuar muzyczny Towarzystwa Jezusowego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1565–1773)". To wystąpienie ukazało uczestnikom sesji bogactwo spu-

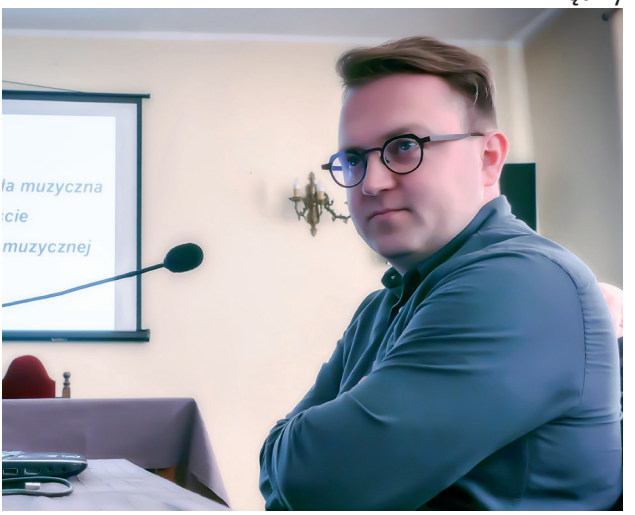

ścizny muzycznej wielu domów zakonnych Towarzystwa Jezusowego w czasach staropolskich. Z kolei mgr Magdalena Szymańska omówiła źródła muzyczne ze Świętej Lipki znajdujące się w zbiorach Collegium Bobolanum. Dużo uwagi poświęciła stanowi zachowania zabytków, przyczynom uszkodzeń oraz pracom konserwatorskim zmierzającym do ocalenia i zabezpieczenia wyjątkowej kolekcji. Jako ostatni wystąpił organista świętolipski mgr Adam Kowalski, który przybliżył dzieje tutejszej szkoły muzycznej na tle szkolnictwa muzycznego w I Rzeczypospolitej. Prelegent wykazał wydatny wkład szkolnictwa jezuickiego w kulturę muzyczną tamtych czasów. Wykłady wzbogacone były prezentacjami multimedialnymi, podczas których słuchacze mogli obejrzeć zdjęcia rękopisów i stan ich zachowania.

Konferencję zakończyło mniej oficjalne spotkanie w domu pielgrzyma, gdzie kontynuowano dyskusje nad poruszonymi zagadnieniami. Uczestniczyli w niej licznie przewodnicy turystyczni zrzeszeni w Kole Przewodników Terenowych Oddział PTTK Kętrzyn. Nie zabrakło też studentów Uniwersytetu III Wieku w Kętrzynie, członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej, Towarzystwa Miłośników Reszla i Okolic, Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział Kętrzyn, Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana" Oddział Kętrzyn, przedstawicieli Rady Duszpasterskiej i Rady Inwestycyjnej Parafii i Sanktuarium Świętolipskiego, Kręgu Biblijnego i uczestników spotkań z formacji duchowej, które odbywają się przy naszym sanktuarium. Zabrakło jedynie przedstawicieli świętolipskiego chóru.

Seminarium zostało zauważone w lokalnych mediach. Obszerną relację zamieściły: dodatek archidiecezjalny czasopisma „Gość Niedzielny – Posłaniec Warmiński", „Tygodnik Kętrzyński" oraz strona internetowa archidiecezji warmińskiej. Przez kilka tygodni poprzedzających konferencję ojcowie jezuici informowali o niej w ogłoszeniach duszpasterskich oraz zamieścili okolicznościowe plakaty i udostępniali ulotki o seminarium na terenie sanktuarium.

Edgar Sukiennik

Wspomnienie o obrazie Jezusa ukrzyżowanego z naszego Sanktuarium w Liście Rektora KUL na Wielkanoc 2022

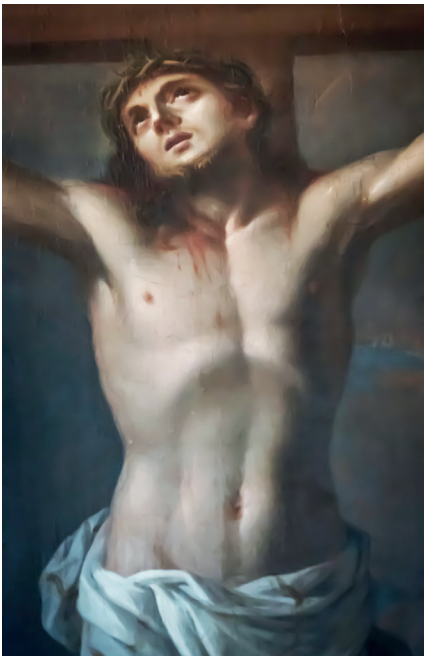

W Liście zatytułowanym „Zmartwychwstał Pan – niezawodna nadzieja nasza", jaki skierował na Wielkanoc 2022, Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. Mirosław Kalinowski do członków Kościoła Katolickiego w Polsce, możemy przeczytać m.in. o nadziei i cierpieniu, w którym nigdy nie pozostajemy sami oraz o ufności, jaką człowiek powinien pokładać w Bogu. Nawiązał do trwającej wojny w Ukrainie oraz do postaw Polaków pełnych odpowiedzialności i zrozumienia wobec uchodźców. W tym kontekście zawarł następujące słowa:

„Gdy (...) w obecnym trudnym czasie jesteśmy zanurzeni w nadmiarze cierpienia, trzeba brać wzór z Chrystusa, pokładającego niezawodną nadzieję w Bogu Ojcu. Spoglądajmy z ufnością na krzyż, szczególnie na taki, jaki można oglądać w (...) bazylice w Świętej Lipce na jednym z obrazów ofiarowanych przez króla Jana III Sobieskiego jako wotum po zwycięskiej bitwie pod Wiedniem. Jest to wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa triumfującego, który wznosi ręce i pogodną twarz ku niebu w nadziei rychłego zmartwychwstania".

Piękne świadectwo uczestniczki pielgrzymki do Świętej Lipki

W liturgiczne wspomnienie św. Andrzeja Boboli otrzymaliśmy drogą e-mailową następujące świadectwo od jednej z osób, które nawiedziły nasze świętolipskie sanktuarium. Oto jego treść:

Szczęść Boże, miałam to niebywałe szczęście odwiedzić Matkę Bożą Świętolipską w dniach 14-15 maja. To był czas przepełniony modlitwą, radością i szczęściem dla serca i duszy, tej Bożej Radości. Przepiękne miejsce, samo Sanktuarium zachwyca swoim położeniem, ciszą panującą wokoło, radosnym śpiewem ptaków (nawet podczas Mszy świętej dzielnie wtórującym swoimi trelami), a przede wszystkim budynek sanktuarium, jego dziedziniec i brama... wzbudzają zachwyt i podziw wobec budowniczych tego wspaniałego dzieła. To tylko dla naszej najlepszej Matki Maryi takie piękności powstać mogły. A samo wnętrze, cudowny obraz, lipa z figurką Maryi, przepiękne organy i freski na ścianach i suficie... Brak słów. Tak blisko w tym miejscu do naszego Pana Jezusa Chrystusa i Matki Jego. A odśpiewanie litanii loretańskiej po 19.00 w sobotę (dzięki życzliwości pana kościelnego) i „Zapada zmrok" już na dziedzińcu to w takiej scenerii prawdziwy Boży dar. A w niedzielę, rano osobista adoracja, później koncert organowy (podczas którego serce jest bliżej Boga, a łzy szczęścia pojawiają się w oczach) i jeszcze różaniec i Eucharystia – to prawdziwy skarb.

Serdecznie dziękuję za to ubogacenie duchowe w tym pięknym zakątku naszej kochanej Ojczyzny. Wielkie dzięki. Niech Maryja wspiera, prowadzi i obficie błogosławi wszystkim duchownym, organistom, panu kościelnemu i obsłudze Domu Pielgrzyma, gdzie spędziliśmy noc. Bóg zapłać.

Hanna – wdzięczna uczestniczka pielgrzymki z Ryk i Dęblina

Świętolipskie uroczystości odpustowe Nawiedzenia NMP

Tradycyjnie majowe uroczystości odpustowe rozpoczęły się w wigilię odpustu, w tym roku w sobotę 28 maja. Sobotnie czuwanie modlitewne zainicjował o 21.00 śpiewem Apelu Maryjnego nasz organista Adam Kowalski, po którym rozważanie poprowadził o. prowincjał Zbigniew Leczkowski. Dokonał on także ponowienia aktu zawierzenia naszej prowincji zakonnej Matce Bożej Świętolipskiej i udzielił wszystkim błogosławieństwa. W tej części czuwania uczestniczyli także przedstawiciele wspólnot zakonnych Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, którzy przybyli, by wspomóc nas podczas uroczystości odpustowych, służąc zwłaszcza posługą sakramentu pokuty i pojednania. Modlitwę w ramach czuwania modlitewnego kontynuowali nasi nowicjusze z Gdyni i przedstawiciele grup modlitewnych. Czuwanie zakończyło się Mszą św. o północy.

Głównym elementem uroczystości w niedzielę 29 maja była Msza św. na placu przed bazyliką o 11.00, na którą zdecydowaliśmy się pomimo niepewnej pogody. Przewodniczył jej i kazanie podczas niej wygłosił metropolita warmiński abp Józef Górzyński. Już o godz. 4.00 wyruszyli do naszego sanktuarium, nie zważając na padający przelotnie deszcz, bardzo liczni pielgrzymi piesi z Mrągowa, o 6.30 – z Kętrzyna, do których dołączyli pielgrzymi z Giżycka i o 8.30 pątnicy z Reszla, którzy zostali wsparci przez pielgrzymów z Braniewa. Na uroczystości przybyli także publicznymi lub prywatnymi środkami komunikacji inni pielgrzymi i parafianie. Byli wśród nich m.in. burmistrzowie Reszla i Kętrzyna, nadleśniczy Nadleśnictwa Mrągowo i poczty sztandarowe Duszpasterstwa Kolejarzy z Korsz i Rodziny Radia Maryja z Mrągowa.

W tegoroczną uroczystość odpustową misterium nawiedzenia św. Elżbiety przez Matkę Bożą spotkało się z tajemnicą wstąpienia do nieba Jezusa Chrystusa. Przeżywaliśmy ją w Jubileuszowym Roku Ignacjańskim, w który wpisuje się także 400. rocznica święceń kapłańskich jednego z patronów Archidiecezji Warmińskiej i naszej Ojczyzny – św. Andrzeja Boboli, który kształcił się w Braniewie i który 365 lat temu wstępował do nieba „przyodziany w czerwony ornat

swojej męczeńskiej krwi”, dokładnie w ówczesne święto Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, jak napisał o nim w encyklice jemu poświęconej papież Pius XII. W związku z tym liturgia sprawowana i przeżywana w Sanktuarium Matki Jedności Chrześcijan stała się także naszą wspólną modlitwą zanoszoną do Boga Ojca przez wstępującego do nieba Jezusa Chrystusa i przez pośrednictwo Matki Jedności Chrześcijan – Pani Świętolipskiej i patrona jedności – św. Andrzeja Boboli o dar jedności dla podzielonych narodów i podzielonych chrześcijan, przeżywaną z pragnieniem, by zaowocował on pokojem między zwaśnionymi narodami i chrześcijanami zwłaszcza w tej części Europy, w której przyszło nam żyć i posługiwać. W kazaniu celebrans zauważył, że całe życie Maryi było wypełnieniem woli Bożej. Jej zadaniem było i jest wskazywanie na Chrystusa. Ona pokazuje nam, jak przyjmować dary nieba. Święta Elżbieta dostrzegła w Maryi przychodzącego do niej Jezusa. I my, zgromadzeni u stóp Świętolipskiej Matki, przychodzimy, aby spotkać Tego, którego Ona zrodziła.

W tym kontekście celebrans przypomniał słowa św. Jana Pawła II, który często powtarzał, że „człowiek nie jest w stanie zrozumieć siebie bez Chrystusa”.

Dopełnieniem liturgii był śpiew Litanii Loretańskiej i akt zawierzenia Archidiecezji Warmińskiej Matce Bożej Świętolipskiej, którego dokonał abp Józef Górzyński. Ze względu na obfity deszcz, który zaczął padać pod koniec liturgii, została odwołana procesja eucharystyczna wokół placu przed bazyliką. Po zakończeniu uroczystości spotkaliśmy się przy stole z abp. J. Górzyńskim w gronie przedstawicieli Parafialnej Rady Duszpasterskiej, Rady Inwestycyjnej Parafii i Sanktuarium, naszych dobroczyńców, księży z okolicznych dekanatów i współbraci jezuitów.

Aleksander Jacyniak SJ

WYSTAWA MALARSTWA O. ADOLFA MEISTERA SJ W ŚWIĘTOLIPSKIM MUZEUM

Nazajutrz po zewnętrznej uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, w poniedziałek 30 maja w świętolipskim Muzeum Jezuitów odbyło się otwarcie wystawy malarstwa o. Adolfa Meistera SJ. W wystawę wprowadzili i o twórczości o. Adolfa mówili: o. Aleksander Jacyniak SJ (kustosz muzeum), o. Krzysztof Augustyniak SJ (przełożony wspólnoty w Aarhus, w której mieszka Artysta) oraz Wojciech Żmudziński SJ (socjusz Przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego). W spotkaniu wziął udział o. prowincjał Zbigniew Leczkowski SJ oraz przełożeni wspólnot zakonnych Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej z Polski, Wielkiej Brytanii i Kirgizji. Kilkadziesiąt prac inspirowanych duchowością ignacjańską i historią zakonu jezuitów oraz ikoną Matki Bożej Częstochowskiej (Jasnogórskiej) można oglądać przynajmniej do końca października bieżącego roku.

Ojciec Adolf Meister SJ urodził się w 1931 r. w Hanowerze w Niemczech i od 1966 r. pracuje w Danii. Od 1982 r. jest członkiem

Stowarzyszenia Artystów Plastyków. Do tej pory jego prace były eksponowane na ponad stu wystawach w Danii i w Niemczech. W Polsce wystawia po raz pierwszy. Mimo, że dużo mówi o swojej fascynacji symboliką chrześcijańską, to jego obrazy trudno zaliczyć do nurtu symbolizmu. Prezentuje swego rodzaju malarstwo narracyjne, w którym trudno jest oddzielić obraz od opowiadanej historii. Wiele obrazów to jednocześnie poematy, które pozostają niepełne bez znajomości ich tytułu i bez obecności twórcy. Jego malarstwo jest duchową kroniką wydarzeń i spotkań, które artystę głęboko poruszyły. Odnosząc się na przykład do fragmentu sportretowanych drzwi do domu zakonnego, w którym mieszkał Ignacy Loyola, o. Adolf mógłby wprowadzić do ignacjańskiej medytacji i powiedzieć niejedno kazanie.

Na wystawie w Świętej Lipce zorganizowanej w ramach Jubileuszowego Roku Ignacjańskiego zawisło także wiele portretów znanych jezuitów. Zachęcamy do odwiedzenia świętolipskiego muzeum, w którym można również obejrzeć wiele ciekawych stałych ekspozycji i niejeden unikalny eksponat z początków historii jezuitów.

A oto, co sam o. Adolf Meister SJ mówi o swej działalności artystycznej: Pytany, od kiedy zajmuję się sztuką, zazwyczaj odpowiadam — od zawsze! Moje zainteresowanie sztuką datuje się od nowicjatu (są to dwa pierwsze lata życia zakonnego). Dzięki dwom jezuitom miałem możliwość kontaktu ze sztuką współczesną. Wówczas stało się oczywistym, że jest to pole dla mojej aktywności. Jednym z pierwszych moich zadań było zorganizowanie galerii. Od 1972 r. odbyły się setki wernisaży, które m.in. miały zapoznać zainteresowanych ze sztuką. W Danii, gdzie posługuję, przystosowywałem wystrój kościołów i kaplic do zaleceń Soboru Watykańskiego II. Budowałem nowe wyposażenie z dotychczas istniejącego. Sta-

re, używane drewno ma bowiem swoją historię!

Jako duchowni proponujemy życie w świetle Ewangelii. Do tego celu potrzebujemy też artystów i ich języka. Dla mnie sztuka jest mową i dodatkową możliwością przekazu. Poza niemieckim, angielskim, duńskim i częściowo francuskim innych języków nie znam. Dlatego przyswoiłem sobie, w formie autodydaktyki, język sztuki. Poprzez sztukę chcę dotrzeć do Boga. Nie ukrywam, że moje malarstwo ma związek z duchowością. Powiązanie posługi duchownego z twórczością w dziedzinie sztuki stanowi dla mnie idealne połączenie. Stwierdzam, że w okresach największej aktywności duszpasterskiej maluję najwięcej obrazów. Widocznie następuje tu owocne sprzężenie zwrotne. Sztuka jest częścią apostolatu.

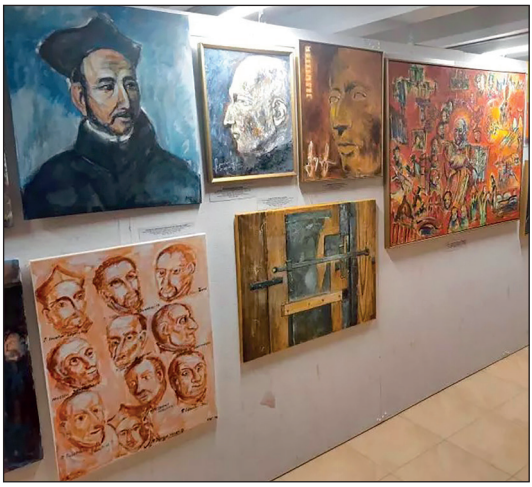

Nie próbuję kopiować chrześcijańskich symboli ani przedstawiać scen biblijnych. Poszukuję nowych religijnych symboli oraz ożywiam zapomniane. Analizuję również symbole innych religii. Malarstwo jest dla mnie medytacją, w pewnym sensie refleksją oraz sposobem przepracowania moich myśli i wrażeń. Bliska jest mi oryginalna sztuka religijna w przeciwieństwie do kiczu. Dobra, współczesna sztuka jest trudno dostępna. Jest jednak niezbędna, ponieważ obraz kształtuje naszą świadomość religijną.

ks. Wojciech Żmudziński SJ

Relikwie bł. Prymasa Wyszyńskiego w naszym Sanktuarium

Z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana" relikwie Prymasa Tysiąclecia, który jest patronem Stowarzyszenia, odwiedzają przez cały bieżący rok różne parafie zwłaszcza w tych miejscowościach, w których znajdują się oddziały „Civitas Christiana". Peregrynacja odbywa się pod hasłem: "Samemu Bogu przez Maryję". Od niedzieli 19 czerwca 2022 r. do poranka we wtorek 21 czerwca 2022 r. relikwie bł. Prymasa Tysiąclecia Stefana kardynała Wyszyńskiego przebywały w kościele św. Katarzyny w Kętrzynie.

To miasto stało się jednym z etapów peregrynacji bł. Stefana Wyszyńskiego w znaku jego relikwii nie tylko dlatego, że znajduje się w nim oddział stowarzyszenia, ale także dlatego, że po rocznym uwięzieniu w Stoczku Klasztornym przewieziono Prymasa Tysiąclecia na lotnisko Kętrzyn – Wilamowo i stamtąd samolotem przetransportowano do kolejnego miejsca jego internowania w Prudniku Śląskim. W obecności bł. Stefana Wyszyńskiego w znaku jego relikwii w kościele św. Katarzyny przedstawiciele różnych grup i wspólnot zanosili do Boga za jego przyczyną modlitwy odmawiając wszystkie cztery części różańca oraz odprawiając Drogę Krzyżową, korzystając z rozważań przygotowanych przez niego. Nie zabrakło oczywiście Mszy św. oraz koronki do Miłosierdzia Bożego. Pośród tego wszystkiego dominowała modlitwa o pokój na świecie, zwłaszcza w Ukrainie.

Z Kętrzyna relikwie zostały przywiezione do naszej świętolipskiej bazyliki we wtorek 21 czerwca przed południem. Były one w niej obecne od Mszy św. o 12.00 do Mszy św. o 18.00 włącznie. Na zakończenie tych Mszy odmawialiśmy litanię do błogosławionego Prymasa. Udział parafian, turystów i pielgrzymów w tych Mszach i na modlitwie indywidualnej po południu był wyrazem wdzięczności za to, że przed prawie 54 laty był on głównym koronatorem obrazu Matki Bożej Świętolipskiej. Był to także czas naszej modlitwy za jego przyczyną we wszystkich sprawach naszej Ojczyzny i Kościoła w Polsce oraz w naszych własnych intencjach. Po Mszy św. o 18.00 bł. Prymas Tysiąclecia ruszył w znaku swych relikwii w dalszą drogę.

ks. Aleksander Jacyniak SJ

Cenny eksponat z naszego muzeum na intrygującej wystawie we Fromborku

Zamieszczamy poniżej artykuł o wystawie, na którą wypożyczyliśmy XVI-wieczną rzeźbę z naszego świętolipskiego muzeum, przedstawiającą przeszytego strzałami św. Sebastiana przy rozłożystym drzewie z koralu.

W Szpitalu Świętego Ducha we Fromborku, będącego Działem Historii Medycyny Muzeum Mikołaja Kopernika, została otwarta ekspozycja pokazująca związki sacrum z profanum w sposób, do jakiego nie przywykliśmy.

W tym miejscu, gdzie znajdował się kiedyś szpital, temat choroby, śmierci i przemijania był zawsze obecny. Dlatego też większość naszych wystaw, które tutaj prezentujemy, dotyczy właśnie tych tematów – mówił na wernisażu Mirosław Jonakowski, dyrektor muzeum.

Szpital Świętego Ducha jest dla nas miejscem szczególnym – historycznie, ikonograficznie i emocjonalnie. Obiekt ten inspiruje nas, by pokazywać w nim ekspozycje niezależne, podejmujące takie tematy jak anatomia, kulturowy obraz ciała, śmierć w szerokim ujęciu czy też historia medycyny – zaznacza dr Jowita Jagla, kuratorka wystawy i kustoszka Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

Temat nowej wystawy to „Skóra anatomiczna/skóra sakralna". Na ekspozycji odważnie, zuchwale wręcz, połączyliśmy wyobrażenia sakralne z ikonografią anatomiczną przynależną starodrukom medycznym – tłumaczy dr Jagla, zaznaczając, że w przypadku tych drugich największe arcydzieło stanowi traktat „De humani corporis fabrica" Andreasa Vesaliusa z 1555 roku.

To najważniejsza książka w historii medycyny, jak również jedna z najistotniejszych w historii kultury Europy. Wypożyczyliśmy ją ze zbiorów Biblioteki Hosianum – mówi kuratorka.

W przypadku naszej wystawy święci reprezentują przestrzeń sacrum, która właśnie poprzez skórę, będącą często ich symbolem,

emblematem, zostaje złączona paradoksalnie z przestrzenią anatomiczną, określaną kiedyś jako świecka. Sacrum łączy, scala i leczy, anatomia zaś, by połączyć, scalić i uleczyć, musi najpierw dokonać barbarzyńskiego aktu wniknięcia w ciało – tłumaczy pani Jowita.

Jako szczególną postać wymienia św. Bartłomieja.

Święci są na tej wystawie reprezentowani w niezwykle bogaty sposób, zwłaszcza św. Bartłomiej, dzisiaj trochę zapomniany patron. Ma na naszej ekspozycji miejsce najważniejsze. To piękna postać, ikonograficznie bardzo zależna od ikonografii medycznej. Zależało mi, by pokazać dodatkowo, jak bardzo sztuka sakralna była inspirowana sztuką świecką – medyczną – wyjaśnia, podkreślając, że przygotowana wystawa ukazuje piękno ciała zarówno w ujęciu sakralnym, jak i anatomicznym.

Choć oba są oddzielne, niezależne, jednocześnie są jednym organizmem. Zwracamy uwagę i przypominamy o tak interesujących postaciach jak biblijny Hiob czy Łazarz, przyglądamy się tzw. zranionym uzdrowicielom jak św. Sebastian czy św. Roch, zachwycamy się św. Bartłomiejem, który trzyma w dłoniach własną skórę. Przypominamy także św. Weronikę czy ikonografię mandylionu. Całość uzupełniają brawurowe ujęcia anatomiczne, a wszystko pięknie zaaranżowane, w czerwonej tonacji, z doskonałą muzyką w tle – opisuje.

Przygotowania do ekspozycji trwały już od dłuższego czasu i wymagały zaangażowania wielu osób. Tak jak w przypadku wszystkich naszych wystaw, które pośrednio czy bezpośrednio dotyczą obiektów sakralnych, wyszukiwanie eksponatów wymaga wielu kwerend w terenie, często w miesiącach zimowych, kiedy w trakcie zamieci, w śnieżycach mkniemy przez Warmię, Mazury czy Żuławy. To akurat lubimy, ponieważ jest czymś pięknym móc zachwycić się nagle jakimś niezwykłym dziełem, które z ciemności wyłania się, jak zjawa – opowiada poetycko kuratorka wystawy.

Do najtrudniejszych etapów zalicza komponowanie prezentacji w przestrzeni muzealnej. To jak walka z żywiołem, by wszystko dobrze wyglądało, by pokazać urodę i piękno tworzonego świata. Wystawa to jakby nowy świat, dzieło rąk wielu osób, nie tylko kuratora, ale zwłaszcza ekipy technicznej, którą mamy zresztą w muzeum doskonałą.

Zapraszam z całego serca, licząc, że ekspozycja nie tylko zachwyci, ale i pozwoli myślom podryfować w przestrzenie dotąd niełączone ze sobą, ku refleksji o jedności całego świata – dodaje.

Ks. Dariusz Sonak

Źródło: „Posłaniec Warmiński” nr 27/2022

Ps. Wystawa czynna jest w Szpitalu Św. Ducha przy ul. Starej 6 we Fromborku do lutego 2023.

KRĄG BIBLIJNY W ŚWIĘTEJ LIPCE UKOŃCZYŁ REFLEKSJĘ NAD EWANGELIĄ WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

Pismo „U stóp Świętolipskiej Matki” w numerze 17 z 2021 r. donosiło wszem i wobec: „Krąg Biblijny szczęśliwie ukończył refleksję nad Starym Testamentem przed nową falą pandemii”. Dokonywało się to podczas spotkań, które odbywały się od 13 grudnia 2016 r. i zakończyły 20 października 2020. W ciągu prawie czterech lat podjęliśmy 74 zagadnienia. Prowadzący zajęcia nadzwyczaj rzetelnie o. Aleksander Jacyniak ubogacał treści biblijne dodatkowymi materiałami, najczęściej z przemyśleń znanych biblistów, zwłaszcza ks. kardynała Carlo Maria Martiniego i Bruny Costacurty. Zgromadzone podwójne kartki A4 z każdego spotkania pozwalają opracować około 300-stronicowy skrypt ułatwiający modlitewną refleksję nad nieraz niełatwymi do zgłębienia starotestamentalnymi tekstami.

Modlitewną refleksję nad Nowym Testamentem rozpoczęliśmy 7 września 2021, od Ewangelii św. Mateusza. Uczestnicy Kręgu korzystali głównie z tzw. Biblii Tysiąclecia, wydanej po raz pierwszy z okazji 1000-lecia Chrztu Polski (966-1966), ale także z innych tłumaczeń. Obecnie już bowiem nawet nie zadziwia mnogość wydań, dostosowanych m.in. do potrzeb różnych grup wiekowych.

Pierwszą część Nowego Testamentu stanowią cztery Ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Wspomniany już o. Aleksander Jacyniak – proboszcz parafii świętolipskiej, kustosz sanktuarium i przełożony Domu Zakonnego Jezuitów w znany mu sposób sprowadził z Kurii Generalnej Jezuitów w Rzymie relikwie tych czterech Ewangelistów; pomysłowo i w zgodzie z pięknem bazyliki umieścił w gablocie wkomponowanej w ołtarz św. Franciszka Ksawerego w prawej bocznej (południowej) nawie. Po stronie przeciwnej znalazły się relikwie wielu innych znanych Kościołowi świętych (w tym naszego św. Jana Pawła II). Godzi się też nadmienić, że założyciel Zakonu Jezuitów, św. Ignacy Loyola (1491-1556) ma okazałe popiersie, pod którym są jego relikwie. Św. Andrzej Bobola (1591-1657), pochodzący z poznanej przez nas podczas pielgrzymki do sanktuariów południowo-wschodniej Polski Strachociny koło Krosna, również.

Św. Mateusz Ewangelista był wcześniej celnikiem w Kafarnaum, gdzie obecnie znajdują się resztki domu św. Piotra i jego teściowej, w którym na parapecie w czasie naszej tam bytności wygrzewał się rudy kot. Ojciec Aleksander pragnący zaspokoić

moją turystyczną ciekawość (wiosną 2018 r. w czasie pielgrzymki) „wyjaśnił”, że to kot św. Piotra lub jego teściowej. Zawód celnika (poborcy podatkowego na rzecz okupanta rzymskiego) nie był hołubiony wtedy, a i za naszych czasów również, gdy się je-

chało za granicę przeważnie „turystycznie”. Faryzeusze i uczeni w Piśmie mieli za złe Panu Jezusowi, że zasiada do stołu z celnikami i grzesznikami. Mateusz (czyli Lewi – syn Alfeusza) na wezwanie Chrystusa poszedł za Nim. Po Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu pozostał w Palestynie, posługiwał nawróconym z judaizmu. Około 55 r. napisał Ewangelię, w języku greckim. Podał w niej wiele szczegółów z życia i nauczania Jezusa. Poniósł śmierć męczeńską w Etiopii w Afryce. Grób z jego relikwiami znajduje się w Salerno we Włoszech. Wspominany jest w kalendarzu liturgicznym 21 września.

Przed wyjazdem na pielgrzymkę do Ziemi Świętej (26.04-3.05.2018) opracowałam referat dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku. „Studiowałam” rozmaite księgi, ale nie zajrzałam do Pisma Świętego. A tam powiedziane jest wszystko. Św. Mateusz w swej Ewangelii opisuje dzieciństwo Jezusa, przygotowanie do publicznej działalności, spotkanie z Janem Chrzcicielem, nauczanie w Galilei; Kazanie na Górze (zawierające m.in. 8 błogosławieństw), cuda…, wybór dwunastu apostołów, przypowieści, podróż do Jerozolimy, mowę o zburzeniu miasta; pojmanie i Golgotę oraz Zmartwychwstanie. Numerowane w Piśmie Świętym rozdziały i wersety ułatwiają czytanie niespieszne i kontemplacyjne, a to ubogaca duchowo, wycisza, wnosi pogodę ducha. Szkoda, że w codzienności poświęcamy wiele czasu na sprawy mało ważne; warto czytać wybrane fragmenty Pisma Świętego chłonąc uniwersalne mądrości spisane przed wiekami pod Bożym natchnieniem.

Spotkania rozpoczynaliśmy od przeczytania odpowiedniego fragmentu Ewangelii. Czasem tego nie było dużo, a rozważania obszerne. O. Aleksander wprowadzał w refleksję modlitewną przekazując spisane treści, uzupełniając je niezbędnymi komentarzami. Na zakończenie odpowiadał na pytania (czasem naiwne) i zapraszał do podzielenia się własnymi refleksjami, skojarzeniami, sugestiami i przemyśleniami, będącymi pierwszymi reakcjami na omawiany ewangeliczny tekst. W domu treści komentarza i wprowadzenia do refleksji modlitewnej czytało się kilkakrotnie. Od ogólnego poznania przechodziło się do pogłębionej analizy, a następnie do rozważania tych urywków, czy myśli, które najbardziej dotykały serca

lub intrygowały, czy nawet budziły opór i sprzeciw. Uwielbiałam tego rodzaju zmaganie, ale… nie za bardzo.

I tak przeszliśmy przez Boże znaki w życiu św. Józefa i niełatwe początki jego bytowania z Maryją, potem przez kuszenie Jezusa na pustyni, Jego kazanie na górze i zawarte w nim błogosławieństwa (którym poświęciliśmy aż cztery spotkania). Następnie przyszedł czas na przypowieści uczące ludzkiej mądrości: o siewcy, chwaście, ziarnku gorczycy... Potem wpatrywaliśmy się w Jezusa uczącego modlitwy i będącego miłosiernym Lekarzem. Następnie spoglądaliśmy na Jezusa pośród ludzkich prób i doświadczeń (uciszenie burzy, kroczenie po jeziorze, uzdrowienie córki niewiasty kananejskiej). Wpatrywaliśmy się w znane z kart Ewangelii postacie, takie jak: Piotr, panny roztropne i nierozsądne, bogaty młodzieniec, synowie Zebedeusza i ich matka, czy Judasz… Tak doszliśmy do kontemplacji wydarzeń paschalnych: męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana... W sumie 32 spotkania plus treści zadane nam na czas wakacyjny tak, by wszystkich spotkań było w sumie 33 – tyle ile lat żył na ziemi Jezus Chrystus.

W naszym życiu doczesnym „chleba naszego powszedniego dostajemy dzisiaj", ale potrzebujemy też satysfakcjonującej radości z powodu bliskości drugiego człowieka, przynależności do społeczności o podobnych, zbliżonych zapatrywaniach. Dość licznej grupie zapewniał to Krąg Biblijny w Świętej Lipce pod egidą o. Aleksandra. Nadzwyczaj poważnie traktowane jego przewodnictwo wypracowało w słuchaczach obowiązkowość, pragnienie uczestniczenia we wtorkowych spotkaniach: dla niektórych popołudniowa Msza św., a potem dla wszystkich wieczorny Krąg Biblijny. Wzajemnie się wspieraliśmy dojazdami, zawiązała się serdeczna przyjaźń...

Wiedzący o nieuchronności zmian, z „duszą na ramieniu" oczekiwaliśmy decyzji po uroczystości 29 maja br. Trudne informacje padły… I oto w niedzielę 4 września 2022 r. o 11.00 rozpocznie się w Świętej Lipce ostatnia Msza św. celebrowana przez naszego drogiego duszpasterza o. Aleksandra. Padało pytanie: „No to jak bez Ciebie…?". Przyjdzie ktoś nowy. Trzeba dalej żyć… z radością. W literaturze rosyjskiej znany z polskiego pochodzenia pisarz Fiodor Dostojewski pisał w noweli „Łagodna": „Byłem szczęśliwy… 5 minut. Pomyśleć… 5 minut szczęścia". My z tego daru korzystaliśmy prawie 8 lat. Ignacy Loyola trochę przesadził ustanawiając tak krótką kadencyjność posługi przełożonych swoich zakonnych współbraci.

Dziękujemy Ci Ojcze! Ks. dr Aleksander Jacyniak, doceniony przez parafian, znany jest również szerszym kręgom. Władze powiatu kętrzyńskiego nadały mu tytuł „zasłużonego". „Osierocone owieczki" z Kręgu Bibilijnego pozostają jednak niepocieszone rozstaniem. Nasz Ksiądz Profesor podczas pierwszego spotkania dotyczącego Nowego Testamentu, które miało miejsce we wtorek 7 września 2021 r. zapoznał nas m.in. z poezją Romana Brandstaettera (znanego chrześcijańskiego pisarza i poety), zatytułowaną „Hymn do Biblii", w której napisał m.in.:

Bądź pozdrowiona i pochwalona,
I błogosławiona Biblio,
Stworzona przed Stworzeniem..."

I Ty księże Aleksandrze, bądź błogosławiony i pozdrowiony. Przyjmij naszą wdzięczność. Również wdzięczność parafian, pielgrzymów i rozmaitych gości z powodu piękna sprawowanych uroczystości religijnych oraz posiadanych talentów. Bóg obdarza wybranych bogactwem natury, by powołać ich przed swoje ołtarze. „Taka wola Nieba, z nią się zawsze godzić trzeba" z wiarą, nadzieją i miłością.

Bronisława Rutkowska
(w imieniu Kręgu Biblijnego)

PO RAZ PIERWSZY W KILKUSETLETNIEJ HISTORII SANKTUARIUM W ŚWIĘTEJ LIPCE

W Świętolipskim Sanktuarium systematycznie odbywają się różne rekolekcje: dla rodzin i rodzin z dziećmi, biblijne, dla par małżeńskich „Spotkania małżeńskie – dialog we dwoje", dla kapłanów diecezjalnych, dla jezuitów, nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii, różnych wspólnot religijnych, warsztaty: Szkoły Biblijnej, liturgiczno-muzyczne, dla członków chórów, ikonopisania, konwiwencje wspólnot neokatechumenalnych oraz konkursy i kursy organowe. W dniach 30.06-3.07.2022 odbyły się natomiast po raz pierwszy w kilkusetletniej historii naszego Sanktuarium ogólnopolskie rekolekcje, zatytułowane „Posłani w pokoju Chrystusa", dla diakonów stałych oraz mężczyzn rozeznających to powołanie. Wielu z nich uczestniczyło w rekolekcjach wraz z małżonkami, gdyż ich obecność w powołaniu diakona stałego jest niezwykle ważna. W sumie w rekolekcjach wzięło udział około 40 osób, w tym 17 diakonów stałych, 8 mężczyzn rozeznających powołanie oraz 13 żon, przybyłych z różnych, nieraz bardzo odległych stron Polski, np. z diecezji gliwickiej, czy opolskiej.

Jak wiemy diakonat stały jest dziś integralną częścią życia Kościoła katolickiego na wszystkich kontynentach i odgrywa znaczącą rolę, choć kiedyś zniknął aż na tysiąc lat... Sobór Watykański II przywrócił go po tysiącu latach nieobecności. W Europie Środkowo-Wschodniej posługa diakona stałego jest jednak nadal prawie nieznana. Decyzję o wprowadzeniu w Kościele w Polsce diakonatu stałego podjął Episkopat Polski w 2001 r. Na początku 2004 r. zostały zatwierdzone w Watykanie „Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce". Pierwsze święcenia diakonatu stałego udzielone żonatemu mężczyźnie w naszym kraju miały miejsce w 2008 r. w Toruniu. Obecnie w 15 archidiecezjach i diecezjach w Polsce

(w sumie jest ich 41) posługuje 84 diakonów stałych. Blisko połowa diakonów stałych została wyświęcona w ostatnich dwóch latach, co wskazuje na rozwój tego powołania w Polsce. Jednak jak widać w wielu diecezjach w naszym kraju nie zdecydowano się jeszcze na wprowadzenie diakonatu stałego.

Rozważania rekolekcyjne prowadził ks. prof. dr hab. Marian Machinek, kapłan ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny,

który po święceniach kapłańskich pracował jako wikariusz, duszpasterz młodzieży i proboszcz w Złotowie, potem w Austrii i Niemczech. Studiował na Uniwersytetach w Wiedniu i Augsburgu. Obecnie jest profesorem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (UWM) w Olsztynie i kierownikiem Zakładu Teologii Moralnej. Jest też redaktorem naczelnym naukowego rocznika Wydziału Teologii UWM „Forum Teologiczne" i autorem około 150 publikacji naukowych z szeroko pojętego zakresu moralności i etyki oraz ich biblijnego fundamentu. Jego rozważania miały charakter kerygmatyczny i były skoncentrowane na Jezusie Chrystusie, Matce Najświętszej i św. Józefie. Program każdego dnia wypełniały rozważania rekolekcyjne, modlitwa Liturgii Godzin, modlitwa osobista i adoracja Najświętszego Sakramentu. Dodatkowo rekolektanci mieli zapewnioną dość obfitą literaturę dotyczącą diakonatu stałego, którą mogli konsultować na miejscu oraz zaopatrzyć się w nią. Warto nadmienić, że w Polsce wychodzi czasopismo – rocznik „Diakon" oraz seria wydawnicza „Diakonat stały w Kościele w Polsce".

W piątek 1 lipca liturgii Najświętszej Ofiary przewodniczył w świętolipskiej bazylice Metropolita Warmiński abp Józef Górzyński, który następnie spożył z nimi obiad, a potem snuł refleksje wokół różnych zagadnień związanych z diakonatem stałym oraz odpowiadał na zadawane mu pytania.

W sobotę 2 lipca po południu rekolektanci udali się do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Stoczku Klasztornym (Warmińskim), w którym przez rok więziony był bł. Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński. Jest to obecnie główne sanktuarium tego błogosławionego w Archidiecezji Warmińskiej. Uczestnicy rekolekcji, idąc śladami uwięzionego Prymasa, zawierzyli się tam Matce Bożej. Jednym z ostatnich akordów tych rekolekcji był udział we Mszy św. w bazylice świętolipskiej w niedzielę 3 lipca i w procesji eucharystycznej wokół placu przed bazyliką. Dość duże poruszenie wśród uczestników tej liturgii sprawiła informacja,

że diakoni stali przybyli na rekolekcje wraz z żonami. Dla wiernych przybywających do nas było to bowiem w większości pierwsze spotkanie z rzeczywistością diakonatu stałego.

Oto zwierzenia niektórych uczestników tych rekolekcji: „Wierzę w to mocno, że moja posługa to impuls od Boga, głos Jego powołania. Pierwszy raz z diakonatem stałym spotkałem się we Włoszech. Od tamtej chwili nie dawało mi to spokoju i zacząłem szukać czegoś na ten temat w Polsce" – mówi dk. Piotr Maciejewski z diecezji warszawskiej. Od 32 lat jest żonaty, od ośmiu jest diakonem stałym. „Przez te lata było wiele doświadczeń i muszę powiedzieć, że nie brakuje życzliwości i zainteresowania. Kapłani z chęcią mnie angażują do posług, a świeccy często pytają o tę posługę. Chcę na co dzień służyć Chrystusowi w Kościele przez tę posługę" – dodaje. „Związany jestem od lat ze szkołą katolicką w Malborku, którą prowadzę razem ze swoją żoną. To tam zrodziło się powołanie, by służyć wspólnocie parafialnej jako diakon" – mówi Wojciech Hantke z diecezji elbląskiej, będący od dwu lat diakonem stałym. Po raz pierwszy uczestniczy w rekolekcjach dla diakonów stałych. „Mieliśmy bardzo ciężki rok związany z naszą szkołą. Zmarł nasz założyciel, a tuż po nim nasz uczeń. Były to bardzo trudne doświadczenia. Wiele spraw skupiło się w jednym czasie i podjęliśmy z żoną decyzję, że musimy znaleźć czas, by nabrać na nowo sił ducha i przyjechaliśmy razem na te rekolekcje" – wyjaśnia dk. Wojciech. „Moja żona towarzyszy mi od początku powołania i wspiera mnie zawsze na tej drodze. Mamy dorosłe dzieci i możemy razem poświęcić się teraz służbie w Kościele" – opowiada. „Oczekiwałem tego czasu, ponieważ czas pandemii uniemożliwił nam rekolekcje. Wyznaczają mi one kierunek na przyszłość i pozwalają umocnić. Wdzięczny jestem za wspólnotę braterską, którą tutaj tworzymy" – dodaje dk. Piotr.

Aleksander Jacyniak SJ

Redakcja „U stóp Świętolipskiej Matki”

Redaktor naczelny: o. Aleksander Jacyniak SJ
Korekta: Danuta Machnio
Projekt i skład: Mirosław Kiapśnia
Fotografie: o. Leszek Gołębiewski SJ, o. Jan Kahn SJ, Mirosław Kiapśnia, Robert Połubiński, ks. Dariusz Sonak, Małgorzata i Grzegorz Stępień